

# PIH, Czerwone Światła Auta (ft. Siloe)

ostatni raz  
ostatni jedne raz nie ma nas  
ostatni raz  
ostatni jedne raz nie ma nas

mogę na ciebie liczyć  
zawsze?  
skok ze spadochronem, który się nie otwiera

wiatr rozwiął dym  
a myśli dziś czyste jak kartka  
to tylko przeszłość, obraz, natura martwa  
w mroku znikające czerwone światła auta

zostało kilka jej rzeczy, otwarta szafa  
wciskam twarz w ubrania, żeby poczuć jej zapach  
i czasem bywa, daje się przeszłości ponieść  
kliknięciem na smartfonie zatrzymałem kilka wspomnień  
wiesz jaki jestem, nie będę prosił się po miłość  
skoro to się skończy  
głośno śmieje się żeby wiedzieć że żyję  
byłem jedną nogą w grobie  
pustki nie mam wokół siebie, noszę ją głęboko w sobie  
nietrzeźwe iluzje, przeszłego życia cienie  
chciałem w jej spojrzeniu odnajdywać zrozumienie  
i czyść wewnętrzny spokój  
ty tylko dla moich oczu, ja dla twoich oczu  
ten plan już nieistotny  
żyć z kimś i być jednocześnie samotnym  
nie musiałaś się z kimś puszczać, żeby być niewierna  
wiecznie zimne usta, nie dające ciepła

wiatr rozwiął dym  
a myśli dziś czyste jak kartka  
to tylko przeszłość, obraz, natura martwa  
w mroku znikające czerwone światła auta  
wiatr rozwiął dym  
a myśli dziś czyste jak kartka  
to tylko przeszłość, obraz, natura martwa  
w mroku znikające czerwone światła auta

wszystko co było piękne, było też kruche  
uwierz, złe momenty trwałe jak wieczność  
żyliśmy dla siebie, później przeciwko sobie  
nasz krwiobieg pompował szkło, to było piekło  
Potrzeba ciepła, ludzki odruch najprostszy  
A później powikłania od brania tejk miłości  
Wypłowiata zdjęcia, klisze na papierze  
Pod tym numer, nie dzwoń  
ikt już nie odbiera  
obca, odwrócona, pamiętam widok pleców  
i świadomość... już nie umiem czytać twoich gestów  
czy bywało lepiej  
w głowie same dziury  
kiedy łączą dwoje ludzi tylko awantury  
chciałem to zagłuszyć, gorzki nałóg picia  
i na nowo próbowania ciężkich smaków życia  
co porwane się nie zrośnie, powroty to bezsens  
śpię spokojnym snem, o niczym nie śnię

wiatr rozwiął dym  
a myśli dziś czyste jak kartka  
to tylko przeszłość, obraz, natura martwa  
w mroku znikające czerwone światła auta

wiatr rozwiął dym  
a myśli dziś czyste jak kartka  
to tylko przeszłość, obraz, natura martwa  
w mroku znikające czerwone światła auta

obludy maskę naciągasz na twarz  
przede mną tańczysz, cynicznie grasz  
już nie wierzę twoim sztucznym ustom  
możesz zrobić cycki, pierś i tak masz pustą  
tafla słodkiego lukru pęka w rękach  
fakt, ogrzewam serce paląc twoje zdjęcia  
dawny świat zmatowiał, widok jak zza pleksy  
dziś to tylko refluks, kwaśnie treści